

Rzeszów, dnia 12.02.2023 r.

dr hab. Renata Świrgoń – Skok, prof. UR
Instytut Nauk Prawnych
Kolegium Nauk Społecznych
Uniwersytet Rzeszowski

RECENZJA

**pracy doktorskiej Pani magister Joanny Maniszewskiej - Ejsmont,
pt. "*Wyłączenie autonomii rodziców przy wykonywaniu zarządu majątkiem
małoletniego dziecka*", Warszawa 2022 (wydruk komputerowy ss. 241),
przygotowanej pod kierunkiem naukowym
dr hab. Sławomira Patrycjusza Kursy, prof. USWPS
na Wydziale Prawa w Warszawie
SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego**

1. Temat i cel pracy:

Instytucja władzy rodzicielskiej przeszła ogromną rewolucję na przestrzeni wieków. Wprawdzie w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie zdefiniowano pojęcia władzy rodzicielskiej, to jednak na podstawie analizy przepisów art. 95§1, 96, 98§1 można przyjąć, że władza rodzicielska to ogół obowiązków i praw rodziców względem dziecka, które ma na celu zapewnienie mu odpowiedniej pieczy oraz strzeżenie jego interesów. Władza obejmuje, więc kompetencje rodziców zarówno w odniesieniu do osoby dziecka, jak i jego majątku. Obowiązuje tu zasada równouprawnienia rodziców, każde z nich jest zarówno obowiązane jak i uprawnione do jej wykonywania. Zasadniczym kryterium, według którego rozstrzyga się treść i zakres władzy rodzicielskiej jest zasada dobra dziecka. Zasada ta determinuje zatem władzę rodzicielską jako wykonywaną w interesie dziecka, a nie w interesie rodziców. Ponadto władza rodzicielska powinna być tak wykonywana, jak tego wymaga dobro dziecka i interes publiczny, bowiem najbardziej cenną cechą władzy rodzicielskiej jest funkcja ochronna względem dziecka. Kodeks wyodrębnia jej trzy podstawowe elementy, tj. pieczę nad osobą dziecka, pieczę nad majątkiem dziecka, oraz reprezentację dziecka. Właśnie w ramach pieczy nad majątkiem

dziecka mieści się tytułowe zagadnienie związane z wykonywaniem zarządu nad majątkiem małoletniego dziecka. Za zarząd majątkiem dziecka uważa się wszelkie czynności i dyspozycje odnoszące się do składników majątku dziecka, zarówno czynności prawne, faktyczne i procesowe, które prowadzą do zachowania majątku, jego zwiększenia lub zmniejszenia. Czynności te dzieli się na czynności zwykłego zarządu oraz czynności przekraczające zwykły zarząd. Co do zasady rodzice wykonują zarząd majątkiem dziecka samodzielnie, jednak gdy dziecko jest starsze rodzice powinni uwzględnić jego zdanie. Prawidłowo bowiem wykonywana władza rodzicielska cechuje się umiejętnością współdziałania z dorastającym dzieckiem w zarządzaniu jego majątkiem, zwłaszcza w okresie poprzedzającym uzyskanie przez dziecko pełnoletniości. Gdy zarząd majątkiem dziecka jest wykonywany przez rodziców niewłaściwie, sąd może poddać swobodę zarządzania majątkiem przez rodziców pewnym ograniczeniom, np. poprzez sporządzenie inwentarza majątku dziecka. Ponadto rodzice bez zezwolenia sądu opiekuńczego nie mogą dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, ani też wyrażać zgody, aby takich czynności mogło dokonywać dziecko. Taka regulacja ma na celu ochronę dziecka przed działaniem na jego szkodę. W związku z tym każda czynność rodziców przekraczająca zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka dokonana bez zezwolenia sądu jest bezwzględnie nieważna i nie może być konwalidowana. Co więcej, zezwolenie to musi być udzielone przez sąd opiekuńczy jeszcze przed dokonaniem czynności. W przypadku, gdy małoletni dokonał czynności, zaś jej ważność jest uzależniona od potwierdzenia przez przedstawiciela ustawowego, zgodnie z art. 17 k.c., również zgoda przedstawiciela ustawowego wymaga uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego przed dokonaniem zatwierdzenia czynności przez rodziców.

W tym kontekście wybór tematyki poświęconej wyłączeniu autonomii rodziców przy wykonywaniu zarządu majątkiem małoletniego dziecka jako przedmiotu dysertacji doktorskiej należy uznać za właściwy, wpisuje się w aktualne problemy praktyczne i tendencje badawcze.

Cel rozprawy wskazany został we Wstępie i jest nim: *"zaprezentowanie instytucji zarządu majątkiem dziecka w kontekście ograniczenia swobody rodziców w wykonywaniu tego zarządu poprzez nadmierną ingerencję sądu opiekuńczego"* (s.12). Zatem jako główny cel rozprawy Autorka postawiła: *"próbę wykazania, że obecnie obowiązująca regulacja znacznie odbiega od rzeczywistych w tej kwestii potrzeb. (...) oraz, że bez większych przeszkód i zagrożeń dla obrotu prawnego można znacznie zwiększyć autonomię rodziców przy dokonywaniu czynności zarządu majątkiem małoletniego dziecka, z jednoczesnym zdecydowanym ograniczeniem udziału sądu w tym przedmiocie."* (s.12-13). Ponadto Autorka postawiła hipotezę badawczą, „że wskutek szeroko zakrojonej ingerencji państwa w wykonywanie tego

zarządu, w sposób nadmierny zostaje ograniczona samodzielność rodziców sprawujących pełnię władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, co nie sprzyja realizowaniu zasady dobra dziecka” (s.12). Zatem wokół tytułowej problematyki wyłączenia autonomii rodziców przy wykonywaniu zarządu majątkiem małoletniego dziecka została zbudowana konstrukcja pracy, Autorka określiła problemy, na które starała się odpowiedzieć i przedstawić propozycje rozwiązań będących rozsądnym kompromisem pomiędzy ochroną interesów majątkowych dziecka, niezbędną autonomią rodziców oraz zapewnieniem pewności i bezpieczeństwa obrotu dokonywanego z małoletnim (s.13). Aktualnie istniejące w doktrynie prawa rodzinnego wypowiedzi dotyczą fragmentów prezentowanego w recenzowanej rozprawie zagadnienia. Na ten temat ukazało się wprawdzie wiele różnorodnych publikacji, które jednak wycinkowo przedstawiają problemy badawcze, związane z władzą rodzicielską i pieczę nad majątkiem dziecka. Są to zagadnienia interesujące poznawczo, które pomimo dużego zainteresowania tą problematyką nie doczekały się kompleksowego opracowania. Wybór tematu jak i celu pracy można zatem uznać za trafny i naukowo uzasadniony.

2. Podstawa badawcza i metoda pracy:

Baza źródłowa recenzowanej rozprawy dowodzi, że Doktorantka dokonała przyzwoitej kwerendy. Składa się na nią 31 aktów prawa, 115 orzeczeń oraz 48 sprawozdań statystycznych.

Cytowana literatura liczy 150 pozycji literatury, na którą składają się komentarze, monografie naukowe, artykuły i glosy, oraz podręczniki, a także materiały archiwalne i druki sejmowe. Bibliografia nie jest nadmiernie rozbudowana, ale też nie pozostawia zbytniego niedosytu. Oczywiście jest, że w żadnej pracy nie są przywołane wszystkie pozycje, zwłaszcza dotyczące kwestii ubocznych (m.in. H. Pietrzak, "Curator ventris" dla "nasciturusa", *Studia nad Rodziną* 15/1-2 (28-29), 145-164, 2011; A. Kunicki, *Pojęcie zwykłego zarządu w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, *Białystok Legal Studies Białostockie Studia Prawnicze* 2022 vol. 27 nr 3; G. Suliński, *Zarząd udziałami dziecka w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością PRAWO W DZIAŁANIU*; M. Łączkowska-Porawska *Sytuacja prawna małoletniego dziecka, które ukończyło 13 lat, w przypadku rozwodu jego rodziców – analiza z uwzględnieniem badań aktowych*; Łukasiewicz J.M., *Problem pokrewieństwa nasciturusa - głos w dyskusji*, W: *Nasciturus pro iam nato habetur. O ochronę dziecka poczętego i jego matki* / red. J. Mazurkiewicz, Piotr Mysiak, Wrocław 2017, S. 134-145).

Tematyka recenzowanej rozprawy doktorskiej oraz określony obszar badawczy narzucają zastosowanie metod badawczych typowych dla nauki prawa pozytywnego, czyli metodę formalno-dogmatyczną, pomocniczo metodę historyczno-opisową oraz

komparatystyczną (s.13). Tok rozumowania jest poprawny i ma uzasadnienie w aktach prawnych i orzecznictwie, jest także weryfikowany z literaturą przedmiotu. Jedyne pewne zastrzeżenie budzi kwestia zastosowania metody komparatystycznej. W pracy Autorka w wielu miejscach przedstawia i porównuje polskie regulacje dotyczące pieczy nad majątkiem dziecka z wybranymi innymi europejskimi systemami prawnymi, zwłaszcza tymi które w bardziej autonomiczny sposób przewidują sprawowanie przez rodziców takiego zarządu. Z jednej strony taka analiza komparatystyczna tytułowego zagadnienia jest ciekawa i warta pozytywnego podkreślenia. Z drugiej jednak strony brak jakiegokolwiek wyjaśnienia dlaczego Doktorantka wybrała właśnie te, a nie inne systemy prawne, np. prawodawstwo członków Unii Europejskiej, Trójkątu Weimarskiego, Grupy Wyszehradzkiej. Tym bardziej, że dokonując analizy poszczególnych zagadnień Autorka przedstawia różne systemy prawne, co powoduje wrażenie, że wybrane zostały te z nich, które wpisują się w tezę Doktorantki. Poprawne zastosowanie w prawoznawstwie metody komparatystycznej pozwala nie tylko na porównywanie różnych systemów prawnych i dostrzeganie w nich podobieństw jak i różnic, ale i ulepszenie własnych instytucji prawnych. W ten sposób można bowiem dostarczyć argumentów przemawiających za słusnością określonych rozwiązań prawnych, obowiązujących w systemie prawnym innego państwa, o ile analiza prawno-porównawcza będzie obiektywna.

3. Konstrukcja pracy:

Praca oprócz *Spisu treści* (s 2-4), *Wykazu skrótów* (s.3-4) oraz *Wstępu* (s.5-6) zawiera pięć merytorycznych rozdziałów: I. *Kształtowanie się instytucji zarządu majątkiem małoletniego dziecka w prawie polskim* (s.18-43); II. *Charakterystyka zarządu majątkiem małoletniego dziecka* (s.44-90); III. *Wykonywanie zarządu majątkiem dziecka przez rodziców* (s.91-133); IV. *Wyłączenie autonomii rodziców na rzecz kuratora i zarządcy* (s.134-170); V. *Wyłączenie autonomii rodziców przy czynnościach przekraczających zakres zwykłego zarządu (art. 101§3 KRO)* - (s.171-217), a także *Zakończenie* (s.218-222), oraz *Bibliografii*, w której wyodrębniono *Źródła prawa* (s.223-224); *Orzecznictwo* (s.225-228); *Literaturę* (s.229- 237) i *Źródła archiwalne* (s.237-238) oraz *Inne źródła* (s.238) oraz *Sprawozdania statystyczne* (s.239-241). Każdy z merytorycznych rozdziałów zawiera uwagi wprowadzające oraz podsumowanie.

Tytuł pracy „*Wyłączenie autonomii rodziców przy wykonywaniu zarządu majątkiem małoletniego dziecka*” zakreśla obszar rozważań Autorki. Zawartość pracy jest zgodna z jej tytułem. Konstrukcja pracy jest zasadniczo prawidłowa, przemyślana i czytelna. Podział na rozdziały, a rozdziałów na paragrafy porządkuje zebrany materiał. Kolejność przedstawienia w pracy poszczególnych zagadnień jest co do zasady prawidłowa. Pewne zastrzeżenia budzi

jedynie układ rozdziału piątego, a właściwie pkt. 5.2, w który znalazła się analiza prawnoporównawcza czynności zarządu majątkiem dziecka wymagających zgody sądu opiekuńczego. Należy postawić pytanie czy potrzebne było wyodrębnienie osobnego punktu, skoro przy wcześniejszych rozdziałach poszczególne zagadnienia analizowano również w ujęciu komparatystycznym, bez wyodrębniania w strukturze pracy mniejszych jednostek redakcyjnych.

4. Treść rozprawy doktorskiej – ważniejsze ustalenia, kwestie dyskusyjne:

Nie omawiając systematycznie w ramach recenzji treści ocenianej rozprawy i wypowiedzianych w niej poglądów w poszczególnych kwestiach chciałabym zwrócić uwagę jedynie na kilka zagadnień. Doktorantka po przedstawieniu we Wstępie celu pracy badawczej, podstawy źródłowej i założeń metodologicznych omawia kolejno zagadnienia związane z wyłączeniem autonomii rodziców przy wykonywaniu zarządu majątkiem małoletniego dziecka. Opracowanie liczy 241 strony wydruku komputerowego, z czego uwagi merytoryczne stanowią 222 stron. W pracy zostały przedstawione wszystkie istotne zagadnienia związane z zakreślonym w tytule przedmiocie opracowania. Przedstawione w rozprawie zagadnienia mają zawsze merytoryczne uzasadnienie i związane są z przedmiotem pracy. Autorka w pracy przedstawia także syntetyczne wnioski zawierające odpowiedzi na zakreślone w treści pracy pytania oraz proponuje optymalne (według Autorki) modele regulacji w formie wniosków *de lege ferenda*. Wnioski końcowe zostały ujęte w podsumowaniach poszczególnych rozdziałów oraz w *Zakończeniu*. Przypisy oraz bibliografia sporządzone zostały prawidłowo.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający (opisujący), przedstawiono w nim kształtowanie się instytucji zarządu majątkiem dziecka na ziemiach polskich w rozwoju historycznym. Zaś w drugim rozdziale znalazła się charakterystyka zarządu majątkiem małoletniego dziecka, w tym jego pojęcie, strona podmiotowa, zasady nim rządzące, a także inne rodzaje zarządu występujące w prawie cywilnym. Z kolei w rozdziale trzecim zaprezentowano problematykę wykonywania zarządu majątkiem dziecka przez rodziców, kwestie związane z reprezentacją dziecka, rolę sądu opiekuńczego ograniczającego autonomię rodziców oraz ich odpowiedzialność za zarząd majątkiem dziecka. Natomiast przedmiotem rozważań zawartych w rozdziale czwartym były przesłanki wyłączenia autonomii rodziców przy zarządzie majątkiem dziecka na rzecz kuratora i zarządcy w oparciu o art. 98§2, 99 oraz 102 KRO. A ostatni rozdział (piąty) odnosi się do problematyki wyłączenia autonomii rodziców w zarządzie majątkiem dziecka przy czynnościach przekraczających zakres zwykłego zarządu, w oparciu o art. 101§3 KRO. Analizowaną tematykę przedstawiono również na tle

prawnoporównawczym, ponadto wzbogacono o analizę danych statystycznych (co jest warte pozytywnego podkreślenia).

W rezultacie przeprowadzonych badań mgr J. Maniszewska-Ejsmont przedstawia następujące postulaty *de lege ferenda*: władza rodzicielska powinna *de lege ferenda* przysługiwać rodzicom dziecka poczętego (s.53), czyli *nasciturus* podlegałby władzy rodzicielskiej swoich rodziców od chwili poczęcia, w wyniku tego, przedstawicielami ustawowymi dziecka poczętego byłiby co do zasady jego rodzice. Tym samym należałoby zasugerować *de lege ferenda* brak konieczności powoływania kuratora ventris do czynności zarządu majątkiem dziecka poczętego (s.87); dziecko może dobrowolnie rozporządzać swoim zarobkiem dopiero po ukończeniu 16 lat (a nie 13 lat, jak to jest obecnie) s. 63; zezwolenie sądu może być wydawane także po dokonaniu czynności przez rodziców. Wówczas ważność umowy zależałaby od potwierdzenia jej przez sąd opiekuńczy w drodze następnie wydanego orzeczenia (s.90); sąd w miarę możliwości, proponuje rodzicom (w przypadku braku porozumienia między rodzicami co do istotnych spraw dziecka) dwa alternatywne rozwiązania danego sporu pozostawiając ostateczną decyzję rodzicom (s.109); zlikwidowanie regulacji zawartych w art. 104 §1 KRO (pozwalających sądowi opiekuńczemu na podjęcie czynności kontrolnych)- s.112; - zarządzenie sądu (art. 104§2 KRO) może być wydane odnośnie do całego majątku dziecka, w tym jego czystego dochodu oraz we wszystkich sytuacjach (z pominięciem przesłanki uzasadnionych wypadków) - s.114; oraz określenie bardziej precyzyjnych przesłanek stosowania art. 109 KRO (s.119); czynność prawna dokonana bez wymaganego udziału kuratora reprezentującego dziecko *de lege ferenda* przyjęła formę czynności prawnej niepełnej (*negotium claudicans*), z możliwością jej potwierdzenia zarówno przez prawidłowo umocowanego przedstawiciela ustawowego dziecka, jak i przez samo dziecko, po osiągnięciu pełnoletności (s.158); zaś kuratorem reprezentującym dziecko przy czynnościach zarządu jego majątkiem (art. 99 KRO), mogła być osoba z najbliższego kręgu dziecka, najlepiej z nim spokrewniona, na którą rodzice wyrażają zgodę. (...) aby funkcje takiego kuratora mogli pełnić także rodzice dziecka (s.169); zezwolenie sądu nie było konieczne do dokonania czynności faktycznych dotyczących majątku dziecka (s.186); a także zezwolenie sądu na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu mogło mieć charakter ogólny (blankietowy) – s.204-205. Oprócz tego Doktorantka (s.217) przedstawiła propozycje czynności wymagających zezwolenia sądu opiekuńczego.

Na zakończenie mgr J. Maniszewska-Ejsmont stwierdza (s.218-219): „że trudno jest zaakceptować brak reakcji ustawodawcy na dokonujące się przemiany cywilizacyjne, powodujące coraz częstsze uczestnictwo małoletnich dzieci w obrocie. (...) Ogólnym

postulatem stawianym w rozprawie jest kompleksowa nowelizacja przepisów dotyczących zarządu majątkiem dziecka, w sposób precyzyjny, wyczerpującym, powszechnie zrozumiałym (...) w oddzielnej jednostce systematyzacyjnej KRO (np. odrębnym oddziale pt. „Zarząd majątkiem dziecka”).

Trudno nie zgodzić się z poglądem mgr J. Maniszewskiej-Ejsmont, że dokonujące się przemiany społeczno - gospodarcze wymuszają dostosowanie prawa do nowych potrzeb, także w zakresie stosunków rodzinnych, w tym w odniesieniu do zasad zarządu majątkiem dziecka przez rodziców. Dotyczy to zwłaszcza czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, które wymagają doprecyzowania, choćby w oparciu o dotychczasową działalność judykatury w tym zakresie (nie tylko z zakresu prawa rodzinnego ale i prawa rzeczowego), bowiem ustawodawca nie określił ich katalogu. Wydaje się także, że trafna jest propozycja wyodrębnienia osobnej jednostki redakcyjnej w KRO poświęconej zarządowi majątkiem dziecka (na wzór innych rodzajów zarządu występujących w kodeksie cywilnym).

Natomiast dyskusyjny jest postulat *de lege ferenda*, aby władza rodzicielska przysługiwała rodzicom dziecka poczętego (s.53), czyli żeby *nasciturus* podlegał władzy rodzicielskiej swoich rodziców od chwili poczęcia, w wyniku czego, byłoby jego przedstawicielami ustawowymi. Tym samym nie trzeba byłoby powoływać kuratora *ventris* do czynności zarządu majątkiem dziecka poczętego (s.87). Autorka bardzo ogólnie argumentuje swoje zdanie w tym zakresie, brakuje dogłębnej analizy kwestii związanych z podmiotowością prawną dziecka poczętego. Niewątpliwie prowadzenie dyskursu naukowego na temat pozycji prawnej *nascitura* jest dość skomplikowane, bowiem wpisuje się w nurt rozważań światopoglądowych. Jednakże w literaturze przedmiotu na trwale zdołał się ugruntować pogląd zgłoszony przez J. Ignatowicza (*J. Ignatowicz, M. Nazar, Prawo rodzinne, Warszawa 2005, s. 42*), zgodnie z którym władza rodzicielska jest stosunkiem zależnym od podstawowego dla niej stosunku pokrewieństwa. Dlatego też nie da się analizować kwestii władzy rodzicielskiej nad dzieckiem poczętym, bez odniesienia się do jego podmiotowości. Bowiem aby stwierdzić, że dziecko poczęte podlega władzy rodzicielskiej należałoby najpierw wykazać, że w okresie prenatalnym istnieje pokrewieństwo prawne między *nasciturusem* a jego rodzicami (*T. Sokołowski, Sytuacja prawna nascitura w art. 9 Projektu Kodeksu Cywilnego, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009/2, s. 186; O. Nawrot, Nienarodzony na ławie oskarżonych, Warszawa 2007, s. 318. Zob. uwagi L. Bosek, Roszczenia wrongful life i wrongful birth w świetle standardów konstytucyjnych i europejskich, „Przełąd Sądowy” 2008/1, s.48 i n. J. Mazurkiewicz, Zanim pomysły nasze szczeną wraz z nami, Wrocławskie projekty ochrony prawnej dzieci i kobiet, Wrocław 2016, s. 43 i n.*). Taki zabieg przy literalnej wykładni

przepisów KRO nie wydaje się łatwy do zrealizowania. Za przykład wystarczy wskazać na przepis art. 619 KRO, gdzie „matką dziecka jest kobieta, która je urodziła”, co zdaje się przesądzać o tym, że pokrewieństwo prawne nawiązuje się dopiero z chwilą narodzin dziecka (a co np. w przypadku surogacji, gdzie sądy najczęściej rozstrzygają o pokrewieństwie prawnym na korzyść matki biologicznej dziecka). Z kolei w przypadku pokrewieństwa ojca, w kontekście art. 3 a.s.c. zgodnie z którym „akta stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych (...)” daje się dostrzec prawidłowość, iż ojcem dziecka jest tylko ten mężczyzna, który (po narodzinach dziecka) figuruje w akcie urodzenia dziecka jako jego ojciec. że jeżeli „(...) dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa (...) domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki”. Stosując reguły wykładni językowej wiadomo więc, że ojcostwo trwa od narodzin dziecka. Ten punkt czasowy zdaje się warunkować pokrewieństwo prawne. Oczywiście możliwe jest na mocy art. 75 § 1 KRO skuteczne uznanie dziecka zrodzonego poza małżeństwem przez mężczyznę jeszcze przed porodem. Natomiast poza zakresem rozważań pozostaje przypadek sądowego ustalenia ojcostwa, które może nastąpić dopiero po narodzinach dziecka. Odrębną kwestią jest fakt, że realne wykonywanie atrybutów władzy rodzicielskiej zwłaszcza przez ojca dziecka poczętego zdaje się być iluzoryczne (np. w przypadku konfliktów ojca z matką lub w świetle regulacji prawa medycznego, gdzie prawa ojca nienarodzonego dziecka są właściwie wyłączone). Ponadto trudne byłoby wskazanie kryteriów, wedle których określone prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa powstają przed narodzinami dziecka. Wydaje się, że co do zasady te prawa i obowiązki, które mają charakter niemajątkowy istnieją przed narodzinami dziecka, o ile ich wykonywanie zgodne jest z ich istotą. Trudno bowiem wyobrazić sobie prawo ojca do kontaktów z dzieckiem przed narodzinami dziecka, czy też wykonywanie tych atrybutów władzy rodzicielskiej, które wymagają określonego stopnia rozwoju dziecka. W zakresie praw majątkowych natomiast granicę tę wyznaczają, jak się wydaje przepisy szczególne. W literaturze przedmiotu (*S. Sadowska, Znaczenie art. 8 k.c. w świetle uregulowań ustaw „aborcyjnych”, Konstytucji i aktów prawa międzynarodowego, „Prawo-Administracja-Kościół” 2003/ 1-2, s. 27; T. Sokołowski, Sytuacja prawna, s. 189, J. Mazurkiewicz, Zasada nasciturus pro iam nato habetur...w polskim prawie cywilnym, „Acta Univ. Wratislav”, 1974/234, s. 105; J. Haberko, Cywilnoprawna ochrona, s. 78.*) wskazuje się, że skoro ustawodawca dopuszcza w pewnych przypadkach zdolność prawną warunkową (pod warunkiem zawieszającym), to może też świadczyć o przyznaniu podmiotowości prawnej nasciturusowi, w konkretnych regulacjach prawnych. Z powyższą tezą wiązać się może inna wątpliwość, a mianowicie czy w zakresie władzy rodzicielskiej dopuszczalne jest twierdzenie, jakoby dziecko posiadało tzw. zdolność

warunkową, a więc, czy mogłoby ono być podmiotem władzy rodzicielskiej. Przepis art. 92 k.r.o.14 nie przewiduje *expressis verbis* żadnych wskazówek w tym względzie, a dopuszczalność aborcji, instytucja kuratora do ochrony przyszłych praw dziecka nienarodzonego oraz brak aktu urodzenia określającego stan cywilny dziecka przemawiają według przeważającej części doktryny za brakiem możliwości objęcia nasciturusa relacją pieczy rodzicielskiej (T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 213; J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Zakamycze 2003, s. 284, *tenże*; w: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, tom 12, *System Prawa Prywatnego*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2011, s.244; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 286–287). Z kolei według innych autorów (J. Mazurkiewicz, *Ochrona dziecka poczętego w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław 1985, s.60 i n.; J. Haberko, *Cywilnoprawna ochrona*, s. 121 i n.; J. Haberko, *Dziecko poczęte jako najbliższy członek*) z powyższymi argumentami można dyskutować. Miedzy innymi takim pośrednim wyrazem istnienia atrybutów władzy rodzicielskiej może być przepis art. 446¹ KC, według którego jeżeli rodzice nie wykonują należycie swojej władzy rodzicielskiej poprzez zaniechanie koniecznego leczenia, czy reprezentacji w zakresie wyrażania zgody na interwencje medyczne, co doprowadza dziecko poczęte do szkody prenatalnej, wówczas powstaje możliwość wystąpieniem z roszczeniem o naprawienie szkód także przeciwko rodzicom. Kolejne wątpliwość budzi kwestia zarodka w fazie przed-implantacyjnej, który w świetle ustawy o leczeniu niepłodności jest uprzedmiotowiony oraz podmiotowości embrionu przed implantacją, a także postulowane przez część doktryny wprowadzenie więzi prenatalnej, która (podobnie jak stosunek pokrewieństwa z którego wynika władza rodzicielska) dawałaby źródło nowej instytucji pieczy prenatalnej.

Właśnie odniesienia do tych wszystkich szczegółowych kwestii brakuje w recenzowanej dysertacji. Podobnie jak przy sporej części pozostałych postulatów *de lege ferenda*. Autorka przedstawiając propozycje rozwiązań mających na celu poszerzenie autonomii rodziców przy wykonywaniu zarządu majątkiem dziecka w dużej mierze kieruje się praktyką stosowania prawa, problemami w obrocie gospodarczym, które występują przy dokonywaniu czynności cywilnoprawnych z udziałem małoletnich oraz wypracowaną przez judykaturę linią orzecniczą, brakuje zaś pogłębionej analizy teoretycznej poszczególnych zagadnień, stosunków prawnych z wykorzystaniem metody dogmatycznoprawnej.

Pomimo wspomnianych zastrzeżeń należy stwierdzić, że temat pracy został przedstawiony problemowo, duża ilość przedstawionych zagadnień, wzajemne ich powiązania, przedstawione interpretacje oraz próby rozwiązania skomplikowanych problemów sprawiają, że rozprawa jest ciekawym opracowaniem. Praca jest napisana dobrym językiem prawniczym.

Nie budzi większych zastrzeżeń, także pod względem stylistycznym i językowym (nie licząc może emancypacji kobiety, która ukończyła 16 lat w przypadku wcześniejszego zawarcia przez nią związku małżeńskiego – s. 49). Autorka w rozprawie zajmuje się licznymi kwestiami wywołującymi wątpliwości interpretacyjne, i jeśli nawet nie przekona wszystkich do zaakceptowania przedstawionych w rozprawie poglądów, to z pewnością skłoni do refleksji naukowej, co niewątpliwie należy ocenić pozytywnie.

5. Ocena pracy doktorskiej i wnioski końcowe:

Wskazane niedociągnięcia i uchybienia w niczym nie umniejszają merytorycznej oceny pracy. Dysertacja nt.: „*Wyłączenie autonomii rodziców przy wykonywaniu zarządu majątkiem małoletniego dziecka*” została napisana poprawnym i na ogół precyzyjnym językiem prawniczym. Stanowi niewątpliwie oryginalny i znaczący wkład do dorobku polskiej cywilistyki. W konkluzji należy zatem stwierdzić, że Autorka określiła dostatecznie wyraźnie przedmiot i cel swojej rozprawy, które wykazują wartość oryginalnego problemu naukowego. Podjęła udaną próbę rozwiązania przyjętych badawczych zagadnień, przedstawiając uzasadnione wnioski.

W tym stanie rzeczy mogę stwierdzić, że pani magister Joanna Maniszewska- Ejsmont wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w zakresie prawa cywilnego – prawa rodzinnego oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 z późn. zm.), w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, poz. 1669 z późn. zm.) co uzasadnia nadanie stopnia naukowego doktora nauk prawnych. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Joannę Maniszewską- Ejsmont do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Renata Świrgoń – Skok, prof. UR

Renata Świrgoń - Skok